

CADOK SZOR

Strz. Cadok Szor, ur. 14 lipca 1912 r. w Lublinie, cechowy majster krawiecki, kawaler;
5 kompania warsztatowa, Ośrodek Zapasowy [i] Etapów.

Aresztowany zostałem 28 czerwca 1941 r. w Kowlu, gdy władze sowieckie zażądały ode mnie, abym wziął paszport jako obywatel sowiecki, a ja żądania tego nie spełniłem. Zostałem aresztowany i osadzony wraz z innymi w budynku szkoły powszechnej w Kowlu. Po dziesięciu dniach i po przeprowadzeniu śledztwa odstawiony zostałem do Kotłasa [Kotłas].

Po przybyciu do Kotłasu etapem, który liczył przeszło 1,2 tys. ludzi, samych Polaków, wliczając w to Żydów, Ukraińców i Białorusinów, zostaliśmy rozdzieleni na dwie grupy, formując dwie kolonie robocze. Jedna znajdowała się na 74. kilometrze za Uchtą, druga o trzy kilometry dalej. Po przebyciu w tym miejscu dwóch miesięcy zostaliśmy przewiezieni na drugie miejsce, 94. kilometr. Tam też przechodziliśmy ciężką pracę.

W styczniu 1941 r. zostały nam dopiero ogłoszone wyroki. Forma, w jakiej zostały odczytane, wywołała w nas niebywały śmiech, który bardzo denerwował naczelnika kolonii. Wynosiły trzy i pięć lat. Ja i kilku innych wyroków nie otrzymaliśmy. Po odczytaniu wyroków wszyscy jeszcze zdrowi w tym czasie zostali wywiezieni dalej na północ, do Pieczorągierów [Pieczorąg]. My, bezwyrokowcy i słabsi, zostaliśmy dalej pracować ciężko fizycznie, to jest prace ziemne, wywóz ziemi taczkami przy mrozie, który dochodził do 60 stopni. Podczas mojej obecności zmarły w tym czasie następujące osoby: Paweł z Lublina, Morgensztern z Lublina, Bracia Król z Łodzi, No[j]ech Czarny z Łodzi.

Bliższe wiadomości o śmiertelności ma pan kpt. Brzewski, obecnie 2 Pułk Artylerii Lekkiej, który też był bezwyrokowcem, pełnił on też funkcję *lekpoma*. Dzięki ofiarnej pracy pana Brzewskiego setki Polaków zostały przy życiu.

Zwolniony zostałem na kolonii na 206. kilometrze za Kotłasem. Stamtąd koleją do Kotłasu i aż do Tocka [Tockoje], gdzie 13 września [1941 r.] zostałem przyjęty do wojska polskiego.

5 marca 1943 r.